

STASZIC

K U R I E R

NUMER WYBORCZY

Wywiady z kandydatami/ Anna Wysocka, Jan Brzezowski

Skład/ Mateusz Kosson

Redaktor naczelny/ Jan Brzezowski

01/21

Od Redakcji

Mija kolejny rok w naszej szkole. Ten jest szczególny, ponieważ rok szkolny 2020/21 zbiega się pandemią. Jak jednak zauważamy po zeszłorocznym wiosennym szoku, który udzielił się jednym bardziej, a innym mniej - wszystko toczy się dalej zgodnie z odwiecznym rytmem. Nadchodzi więc czas wyborów w Staszicu.

W tym roku różnią się one jednak od wyborów, do których przywykliśmy. Nie mieliśmy szansy spotkać się z kandydatami twarzą w twarz albo po prostu minąć się z nimi na korytarzu. Musimy uwierzyć ich social mediom i gotowym przekazom. Tym bardziej liczymy, że przeczytacie Staszic Kurier Numer Wyborczy. Przedstawiamy w nim wywiady z kandydatami, które przybliżą Wam ich sylwetki.

W tym roku po zakończeniu kadencji Maćka Sudoła fotel prezydenta obejmie Mateusz Bednarczyk, Aleksandra Stankiewicz, Mateusz Szyszko lub Julia Wierzbicka. Zdecydujemy o tym już 22 stycznia. Po zakończeniu pandemii nowy kandydat będzie miał duże pole do popisu. Wszyscy mamy dużo przemyśleń, pomysłów i oczekiwań po powrocie do szkoły. Redakcja życzy nowemu Prezydentowi powodzenia w realizacji swojej wizji XIV LO!

Redakcja Staszic Kurier

Julia Wierzbicka



Jak to się stało, że trafiłaś do naszej szkoły? Dlaczego akurat Staszic był Twoim wyborem?

Zawsze najlepiej czułam się w przedmiotach ścisłych, więc Staszic był jedną z pierwszych szkół, o jakich pomyślałam. Jednak stojąc przed oficjalnym wyborem liceum, miałam mnóstwo wątpliwości. Do ostatniego dnia wahałam się, którą szkołę wpisać najwyżej w liście preferencji. Trudno mi dokładnie wyjaśnić jak podjęłam ostatecznie decyzję o wybraniu Staszica. Słyszałam bardzo różne opinie. W głowie miałam wiele obaw, ze względu na poziom nauczania w Staszicu, zwyczajnie obawiałam się, że nie dam rady. Moja mama bardzo pozytywnie wypowiadała się o Staszicu, co niewątpliwie wpłynęło na moją decyzję. Myślę jednak, że decydujące było poznanie kilku osób ze starszych roczników w Staszicu. Opowiedziały mi o szkole, nauczycielach, atmosferze, społeczności tej szkoły i oczywiście, o samym sposobie nauczania. Poczulałam wtedy, że ta szkoła jest tą, której szukam. Tak więc, nie mogę powiedzieć, że trafiłam tu przypadkiem. Cały proces podejmowania decyzji był dla mnie bardzo męczący, co sprawia, że jeszcze bardziej cieszę się z mojego wyboru.

Co przyczyniło się do tego, zdecydowałaś się kandydować w wyborach? Skąd, w ogóle, taki pomysł?

Chcę działać na rzecz szkoły. Po prostu lubię to robić. Lubię czuć, że biorę aktywny udział w życiu społeczności. Dobrze czuję się w roli organizatora. Jako Prezydentka, mogłabym się w tym spełnić.

Masz już jakieś doświadczenia związane z tego typu inicjatywami? Jakaś działalność społeczna/aktywizm? Może byłaś przewodniczącą klasy albo szkoły we wcześniejszych etapach edukacji?

Przez 1,5 roku pełniłam funkcję senatora klasy. Bardzo dobrze wiem jak działa Senat. W zeszłym roku, byłam członkiem komisji ds. referendum regulaminu Samorządu Uczniowskiego. Pomagałam też przy organizacji balu Staszica, a podczas tygodnia otwartego odpisywałam na pytania zadawane przez kandydatów, co pomogło mi przed samą sobą ocenić pewne kwestie w Staszicu.

Co różni Cię od pozostałych kandydatów? Które z Twoich postulatów, według Ciebie, mogą szczególnie przemówić do wyborców?

Jestem otwarta. Wiem, że w każdej sytuacji istnieje dobre rozwiązanie. Proponujemy sporo postulatów, część z nich nie została jeszcze opublikowana. Jestem przekonana, że każdy będzie w stanie znaleźć coś dla siebie. Moim celem jest działanie na rzecz całej społeczności, wzmacnianiu integracji Naszej społeczności. Dla mnie osobiście, zdjęcia pamiątkowe są bardzo ciekawą inicjatywą, z której na pewno bym skorzystała. Uważam też, że szkolna platforma z notatkami to świetna sprawa. Ułatwia życie ucznia, pozwala na budowanie poczucia jedności i współpracy w obrębie wszystkich uczniów.

Czego, o ile jest w ogóle coś takiego, nie lubisz w Staszicu? Co, być może, Cię denerwuje, frustruje? Masz w planach podjęcie jakichś działań, aby to zniwelować?

Dla pierwszoklasistów pierwsze dni są trudne. Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele osób pierwszego dnia wchodzi w progi naszej szkoły zupełnie samotnie. Zależy mi, aby to zmienić. Chcielibyśmy dołożyć wszelkich starań, aby nowi uczniowie Staszica jak najszybciej mogli wdrożyć się w szkolne życie oraz ułatwić im integrację.

Szkoła kojarzy się nam głównie z miejscem do nauki, do którego przychodzimy tylko na kilka godzin, a kiedy kończą się lekcje, wychodzimy. Może uda się nam spowodować, aby Staszic kojarzył się nie tylko z robieniem zadaneek, ale także ze spotkaniami towarzyskimi i przednią zabawą.

Jak wyobrażasz sobie siebie jako Prezydenta Staszica? Kreujesz sobie w głowie jakąś wizję swojej osoby na tym stanowisku?

Chciałabym być osobą dostępną, taką do której zawsze można napisać, albo podejść na korytarzu. Czasem, wśród społeczności uczniowskiej pojawiają się konflikty. Uważam, że nie ma takiego, którego dzięki konstruktywnej rozmowie nie da się rozwiązać. Jako Prezydentka z pewnością dążyłabym do dialogu między uczniami, a rodzicami i nauczycielami.

Kampania to nie tylko sam kandydat na Prezydenta, ale, także jego sztab. Mieliśmy okazję poznać już wiele barwnych osobowości, które pomagają Ci w tym gorącym, przedwyborczym czasie. Dlaczego akurat z nimi zdecydowałaś się współpracować? Co możesz nam o nich powiedzieć?

Bardzo ważną osobą w sztabie, która wszystko koordynuje, jest, bez wątpienia, Maria - kandydatka na moją zastępczynię.

Nie wyobrażam sobie bez niej kampanii. Wykonuje naprawdę ogrom wspaniałej pracy, doradza mi oraz wskazuje błędy. Cały sztab tworzą ludzie, którym przyświeca idea angażowania się na rzecz całej szkoły. Dzielimy różne zainteresowania, dzięki czemu możemy się bardzo dobrze uzupełniać. Wyłaniając członków sztabu, kierowałam się przede wszystkim naszą różnorodnością. Zależy mi, aby decyzje, jakie podejmujemy były dobre dla wszystkich, a nie jednej konkretnej grupy. Jestem bardzo zadowolona z naszej współpracy.

Jaka jest Twoja opinia w kwestii angażowania się Samorządu w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym?

Samorząd Uczniowski tworzą wszyscy uczniowie szkoły. Angażując się w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym, nie sposób wziąć pod uwagę opinię tak dużej społeczności. Jeśli natomiast, konkretne grupy uczniów same zdecydują się, aby wziąć w nich udział to oczywiście nie widzę żadnych przeciwwskazań. Jednakże, pamiętajmy, że każdy jest równy i ma prawo wyrażać swoje poglądy.

Co lubisz robić kiedy masz chwilę wytchnienia od nauki?

Oglądam dużo filmów i seriali, choć ostatnimi czasy, robię to bardziej z przyzwyczajenia niż czystej przyjemności. Spotykam się z przyjaciółmi (teraz wyłącznie na video rozmowach, oczywiście). Ostatnio dołączył do mnie kot, któremu poświęcam sporo uwagi i czasu wolnego.

Jaki kraj mógłby stać się Twoim domem już dziś? Może jest takie miejsce na Ziemi, które jest Ci bliskie, tak po prostu? Chętnie dowiemy się na jakim krańcu świata i dlaczego czułabyś się jak w domu?

Od zawsze ciągnęło mnie do Szwajcarii. Tamtejszy styl i poziom życia bardzo mi odpowiadają. Do tego, Szwajcaria jest pięknie położona geograficznie. Ten kraj kojarzy mi się ze swobodą i pełną niezależnością, która od zawsze była dla mnie bardzo istotna. Bardzo polubiłam kuchnię szwajcarską. Tamtejsi ludzie sprawiają wrażenie ułożonych, ale jednocześnie otwartych. Po prostu, czuję, że pasowałabym do tej społeczności.

Co mogłabyś powiedzieć naszym czytelnikom – wyborcom, tak od siebie? Masz może jakieś szczególne przestanie, które chciałabyś zanieść w świat?

Proszę dbajcie o siebie. Wiem, że powtarza się to jak mantrę, ale to naprawdę ważne! Zatrzymajcie się na chwilę i pomyślcie, jak się czujecie. Zastanówcie się, czy nie warto czasem zrobić sobie przerwy od wszystkiego, zrezygnować z tego, co nie sprawia Wam najmniejszej radości. Przeanalizujcie, co robicie dla siebie, a co przez innych i dla innych. Zastanówcie się, czy miejsce w życiu w jakim obecnie się znajdujecie, daje Wam szczęście. Wiem, że to oklepane i często powtarzane frazy, na które przestajemy zwracać uwagę. W moim przypadku jednak, zrozumienie siebie i wewnętrzny dialog pomogły rozwiązać wiele problemów.

Mateusz Szyszko

Jak to się stało, że trafiłeś do naszej szkoły? Dlaczego akurat Staszic był Twoim wyborem?

Wybierając moją przyszłą szkołę średnią kierowałem się przede wszystkim atmosferą wśród uczniów placówki, a także poziomem nauczania głównie przedmiotów ścisłych. W opinii moich starszych kolegów i koleżanek, którzy przed laty uczyli się w murach naszej szkoły, Staszic był idealnym miejscem do nauki oraz rozwoju swoich pasji. Przyjazne grono pedagogiczne, bardzo bogata oferta kół zainteresowań, a także rozbudowana infrastruktura sportowa utwierdziły mnie w przekonaniu, że to najlepsze miejsce do spędzenia kolejnych czterech lat mojej edukacji..

Co przyczyniło się do tego, zdecydowałeś się kandydować w wyborach? Skąd, w ogóle, taki pomysł?

Już w szkole podstawowej byłem chętny do organizowania nowych inicjatyw kulturalnych oraz wprowadzania ciekawych udogodnień dla innych uczniów placówki. Pomysł zgłoszenia swojej kandydatury pojawił się tak naprawdę nie w mojej głowie, a w umysłach moich kolegów i koleżanek z klasy. Razem doszliśmy do wniosku, że jako osoba otwarta i chętna do działania będę dobrym kandydatem na urząd prezydenta, a zaproponowane przeze mnie inicjatywy i postulaty na pewno zostaną zrealizowane.

Masz już jakieś doświadczenia związane z tego typu inicjatywami? Jakaś działalność społeczna/aktywizm? Może byłeś przewodniczącym klasy albo szkoły we wcześniejszych etapach edukacji?

W życie społeczności szkolnej angażowałem



się od pierwszych lat mojej edukacji. Praktycznie w każdym roku byłem wybierany na urząd przewodniczącego klasy, dzięki czemu swoje doświadczenie mogłem później wykorzystać kierując samorządem uczniowskim. Moim celem od zawsze było przekształcenie szkoły w miejsce łączące naukę z zabawą. Myślę, że dzięki inicjatywom, które opisałem w eseju, jak najbardziej udało się zrealizować to założenie.

Co różni Cię od pozostałych kandydatów? Które z Twoich postulatów, według Ciebie, mogą szczególnie przemówić do wyborców?

Myślę, że od pozostałych kandydatów różni mnie przede wszystkim ogromna energia gotowa do działania i spełniania moich obietnic wyborczych. Mogę zagwarantować, że każdy zaprezentowany przeze mnie postulat ujrzy światło dzienne i choć trochę zmieni oblicze naszej placówki. Myślę także, że różnorodność moich postulatów sprawi, że każdy znajdzie coś dla siebie. Na pewno

do każdego przemówi inny projekt, jednakże wszystkich nas łączy wizja zmiany życia w naszej szkole.

Czego, o ile jest w ogóle coś takiego, nie lubisz w Staszicu? Co, być może, Cię denerwuje, frustruje? Masz w planach podjęcie jakichś działań, aby to zniwelować?

Moim zdaniem szkołę i społeczność Staszica cechują jedynie dobre wartości. Uczęszczając dwa lata do tej placówki nie znalazłem jeszcze frustrujących mnie rzeczy, choć zdaję sobie sprawę, że takowe na pewno istnieją. W takich sprawach zachęcam do kontaktu z moim sztabem wyborczym i gwarantuję, że każde zgłoszenie zostanie pozytywnie rozpatrzone.

Jak wyobrażasz sobie siebie jako Prezydenta Staszica? Kreujesz sobie w głowie jakąś wizję swojej osoby na tym stanowisku?

Jako prezydent Staszica chciałbym otworzyć samorząd na potrzeby wszystkich uczniów naszej szkoły. Na pewno cechowałaby mnie otwartość na wszelkie ciekawe projekty oraz inicjatywy, a także niezmienna gotowość do działania. Moim celem byłoby przede wszystkim to, aby każdy członek naszej społeczności szkolnej mógł wstąpić w szeregi samorządu uczniowskiego i włączyć się w realizację inicjatyw kulturalnych, naukowych i sportowych.

Kampania to nie tylko sam kandydat na Prezydenta, ale, także jego sztab. Mieliśmy okazję poznać już wiele barwnych osobowości, które pomagają Ci w tym gorącym, przedwyborczym czasie. Dlaczego akurat z nimi zdecydowałeś się współpracować? Co możesz nam o nich powiedzieć?

Jako, że moi współpracownicy nie byli jeszcze prezentowani w moich mediach, niewiele na razie mogę zdradzić. Na pewno osoby, z którymi współpracuję, to kreatywni i pełni

energii do działania ludzie, którzy nie boją się nowych wyzwań i problemów. Każdy z nich ma wiele swoich pasji i zainteresowań, a także wiele pomysłów i projektów, jak można na lepsze zmienić naszą placówkę.

Jaka jest Twoja opinia w kwestii angażowania się Samorządu w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym?

Moim zdaniem samorząd jako instytucja zrzeszająca wszystkich uczniów naszej szkoły nie powinien się angażować w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym. Myślę, że należy liczyć się ze zdaniem każdego członka naszej społeczności szkolnej, a nie jedynie wąskiej grupy osób, która w imieniu wszystkich uczniów kieruje działaniami naszej placówki.

Co lubisz robić kiedy masz chwilę wytchnienia od nauki?

Moją największą pasją jest kolarstwo, na które poświęciłem i nadal poświęcam znaczną część mojego czasu. Interesuję się także filmografią oraz tworzeniem grafik, choć w tych tematach cały czas się jeszcze dokształcam.

Jaki kraj mógłby stać się Twoim domem już dziś? Może jest takie miejsce na Ziemi, które jest Ci bliskie, tak po prostu? Chętnie dowiemy się na jakim krańcu świata i dlaczego czułbyś się jak w domu?

Myślę, że najbliższym mi krajem, w którym mógłbym zamieszkać byłyby Włochy. Tamtejszy klimat, kultura oraz charakter mieszkańców tego kraju bardzo mi odpowiada, a odwiedzając to miejsce podczas wakacyjnych podróży czuję się jak u siebie w domu. Warto także dodać, że bardzo lubię tradycyjną włoską kuchnię, a moja największa pasja, którą jest kolarstwo, jest bardzo popularnym sportem w tym kraju.

Co mogłbyś powiedzieć naszym czytelnikom – wyborcom, tak od siebie? Masz może jakieś szczególne przesłanie, które chciałbyś zanieść w świat?

Wszystkim czytelnikom chciałbym przekazać, że samorząd to przede wszystkim Wasza instytucja. Jako otwarty i przyjazny kandydat mogę zapewnić, że za mojej kadencji samorząd będzie otwarty na potrzeby i pomysły każdego z Was.

Mateusz Bednarczyk



Jak to się stało, że trafiłeś do naszej szkoły? Dlaczego akurat Staszic był Twoim wyborem?

Moim celem było dostanie się do Staszica, ponieważ chciałem sprawdzić swoje możliwości, motywowało mnie to do nauki/rozwijania się. Jak widać finalnie się udało :^).

Co przyczyniło się do tego, zdecydowałeś się kandydować w wyborach? Skąd, w ogóle, taki pomysł?

Wraz z moimi znajomymi (a teraz sztabem) uznaliśmy, że jeśli mamy możliwość poprawienia sytuacji w szkole, powinniśmy ją wykorzystać. Podczas ostatnich miesięcy nauki nakreśliły się nowe problemy. Jako sztab mamy kilka pomysłów jak sobie z nimi poradzić, ale chcemy również zaproponować nowe rozwiązania, które pozwoliłyby jeszcze lepiej rozwijać się naszej szkolnej społeczności.

Masz już jakieś doświadczenia związane z tego typu inicjatywami? Jakaś działalność społeczna/aktywizm? Może byłeś przewodniczącym klasy albo szkoły we wcześniejszych etapach edukacji?

Tak, w gimnazjum należałem do samorządu uczniowskiego oraz byłem przewodniczącym klasy. Obecnie również pełnię wyżej wymienioną funkcję. W kwestii aktywizmu, ponieważ nie mam jeszcze praw wyborczych, walczę o swoje wartości m. in. biorąc udział w strajkach, marszach itp.

Co różni Cię od pozostałych kandydatów? Które z Twoich postulatów, według Ciebie, mogą szczególnie przemówić do wyborców?

Uważam, że najbardziej skupiliśmy się na próbie zintegrowania społeczności szkolnej, ponieważ została ona rozbita przez koronawirusa. Naszym głównym narzędziem do osiągnięcia tego celu jest serwer na Discordzie, na którym będą odbywały się różne aktywności. Uważam to za nasz najważniejszy postulat. Myślę, że oferujemy program dobrze dostosowany do rzeczywistości covidowej, lepiej niż pozostali kandydaci. Oczywiście, liczymy na szybki powrót do szkoły, nasze postulaty są jednak przygotowane na wszystkie modele nauczania.

Czego, o ile jest w ogóle coś takiego, nie lubisz w Staszicu? Co, być może, Cię denerwuje, frustruje? Masz w planach podjęcie jakichś działań, aby to zniwelować?

Uważam, że jednym z większych problemów dotyczących Staszica są stereotypy. Myślę, że spotkaliście się z opinią, iż w naszej szkole mamy tylko „nerdów”. Prawda jest zupełnie inna, w Staszicu, społeczność jest dużo

bardziej zróżnicowana. Chcemy przełamywać te stereotypy dzięki naszemu serwerowi, który ma na celu zjednoczenie staszicjan i integrację z innymi szkołami. Poza tym w budynku szkoły zauważamy kilka drobnych niedogodności, które również mamy nadzieję poprawić, realizując nasze postulaty.

Jak wyobrażasz sobie siebie jako Prezydenta Staszica? Kreujesz sobie w głowie jakąś wizję swojej osoby na tym stanowisku?

Jako Prezydent Staszica, będę działał dla dobra uczniów i dbał o to by każdy czuł się bezpiecznie. Nadal będę po prostu uczniem, ta funkcja nie sugeruje, według mnie, jakiegokolwiek wyższości, chce po prostu jak najlepiej reprezentować naszą społeczność. Już podczas kampanii, nasz zespół wykazał się umiejętnością współpracy i otwartością na pomysły osób z zewnątrz.

Kampania to nie tylko sam kandydat na Prezydenta, ale, także jego sztab. Mieliśmy okazję poznać już wiele barwnych osobowości, które pomagają Ci w tym gorącym, przedwyborczym czasie. Dlaczego akurat z nimi zdecydowałeś się współpracować? Co możesz nam o nich powiedzieć?

Połączyły nas wspólne wartości i pomysły na udoskonalenie Staszica. Część z nich znam bardzo dobrze, co pomaga przy realizowaniu projektów. Inni pozwalają mi zrozumieć problemy i potrzeby pozostałych uczniów. Zdecydowanie jesteśmy zróżnicowaną grupą, co daje nam lepszą perspektywę na cały przekrój społeczności szkoły. Udało nam się zebrać zespół naprawdę pomysłowych ludzi, którzy są jednocześnie gotowi do działania.

Jaka jest Twoja opinia w kwestii angażowania się Samorządu w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym?

Wiem, że uczniowie Staszica mają zróżnicowane poglądy polityczne. Wierzę, że jako społeczność szkoły możemy się od siebie wiele nauczyć i poznawać nowe perspektywy. Nasze różnice nie powinny nas dzielić, przeciwnie - zachęcić do rozmowy. Chcę, żeby Staszic był miejscem, w którym każdy będzie mógł wyrażać swoje poglądy. Priorytetem jest dla mnie jednak dobre samopoczucie i komfort wszystkich uczniów. Jako sztab nie pozwolimy na jakąkolwiek formę dyskryminacji.

Co lubisz robić kiedy masz chwilę wytchnienia od nauki?

Wolny czas spędzam grając ze znajomymi w Ligę Legend. Poza tym, biorę udział w turniejach gry Magic: the Gathering, które jestem wielkim fanem. Co do muzyki, słucham głównie undergroundowego rapu, czyli artystów takich jak Chris Travis, BONES, czy też MŁODY DZBAN.

Jaki kraj mógłby stać się Twoim domem już dziś? Może jest takie miejsce na Ziemi, które jest Ci bliskie, tak po prostu? Chętnie dowiemy się na jakim krańcu świata i dlaczego czułbyś się jak w domu?

Takim miejscem byłoby dla mnie Zalesie Górne. Mam z nim związane bardzo dobre wspomnienia, przeważnie spędzam tam czas ze znajomymi w wakacje. Jest ono dla mnie manifestacją czilery i utopii.

Co mógłbyś powiedzieć naszym czytelnikom – wyborcom, tak od siebie? Masz może jakieś szczególne przesłanie, które chciałabyś zanieść w świat?

Pamiętajcie, że każdy głos się liczy, wykorzystajcie swoje prawo. Głosujcie świadomie i zapoznajcie się z postulatami wszystkich sztabów. Mamy nadzieję, iż społeczność Staszica uda się zintegrować, i że wszyscy z Was będą czuli się komfortowo. Poznajmy się na naszym Discordzie ^w^!!

Ola Stankiewicz



Jak to się stało, że trafiłaś do naszej szkoły? Dlaczego akurat Staszic był Twoim wyborem?

W drugiej klasie gimnazjum zainteresowałam się fizyką po dostaniu szóstki z testu i obejrzeniu filmu „Interstellar”. Staszic to szkoła ścisła, więc była wyborem oczywistym. Przyznam, że mimo to, na początku byłam niechętna, a nawet przestraszona! Teraz jednak, niesamowicie cieszę się z mojej decyzji i gdybym ponownie miała wybierać, wybrałabym tak samo.

Co przyczyniło się do tego, zdecydowałaś się kandydować w wyborach? Skąd, w ogóle, taki pomysł?

Jestem osobą, która od zawsze chce mieć wpływ na swoje otoczenie. Dużo moich znajomych wielokrotnie namawiało mnie, by wziąć udział w wyborach. Najmocniej jednak, do podjęcia tej decyzji przyczyniła się kwarantanna, podczas której, zauważyłam co mogłabym poprawić w funkcjonowaniu naszej Szkoły. Przyznam też, że zabrała mi ona poczucie samorealizacji i rozwoju, co jeszcze bardziej zmotywowało mnie do wzięcia udziału w wyborach.

Masz już jakieś doświadczenia związane z tego typu inicjatywami? Jakaś działalność społeczna/aktywizm? Może byłaś przewodniczącą klasy albo szkoły we wcześniejszych etapach edukacji?

Nigdy nie miałam okazji bycia w samorządzie szkolnym, ale udzielam się społecznie oraz reprezentuję szkołę na różnych płaszczyznach, chociażby jestem w poczcie sztandarowym. Warto również zwrócić uwagę na to, że Prezydent nie jest jedynym członkiem SU i nie zarządza nim sam. W moim sztabie jest wiele doświadczonych w tym zakresie osób, które wspólnie ze mną, będą realizować nasze postulaty i dbać o Szkołę i jej Uczniów.

Co różni Cię od pozostałych kandydatów? Które z Twoich postulatów, według Ciebie, mogą szczególnie przemówić do wyborców?

Trudno odpowiedzieć mi na to pytanie znając kandydatów jedynie z ich esejów. Jeżeli chodzi o postulat, wydaję mi się, że jest to zadbanie o lepszą edukację psychologiczną poprzez ciekawe i angażujące warsztaty. Chciałabym, aby każdy z Nas mógł poczuć się bezpiecznie i nie bał się prosić o pomoc. Mam nadzieję, że uda mi się to zrealizować.

Czego, o ile jest w ogóle coś takiego, nie lubisz w Staszicu? Co, być może, Cię denerwuje, frustruje? Masz w planach podjęcie jakichś działań, aby to zniwelować?

Z ręką na sercu mogę odpowiedzieć, że takiej rzeczy nie ma. Jest za to sporo kwestii, które można ulepszyć i nasze postulaty skupiają się na tych konkretnych elementach.

Jak wyobrażasz sobie siebie jako Prezydenta Staszica? Kreujesz sobie w głowie jakąś wizję swojej osoby na tym stanowisku?

Chciałabym być Prezydentem dla uczniów. Prezydentem, który jest stale w kontakcie, dba o szkolną społeczność i zawsze można się do niego zwrócić.

Kampania to nie tylko sam kandydat na Prezydenta, ale, także jego sztab. Mieliśmy okazję poznać już wiele barwnych osobowości, które pomagają Ci w tym gorącym, przedwyborczym czasie. Dlaczego akurat z nimi zdecydowałaś się współpracować? Co możesz nam o nich powiedzieć?

Jeżeli chce się wygrać, nie można zebrać sztabu, który to uniemożliwi. Dlatego, w moim sztabie są osoby z różnych klas, chętne do pomocy, z doświadczeniem i wieloma talentami. Dzięki temu, samorząd będzie w stanie realizować każdy z naszych postulatów na najwyższym poziomie.

Jaka jest Twoja opinia w kwestii angażowania się Samorządu w przedsięwzięcia o charakterze światopoglądowym?

Wiem, że Samorząd powinien być apolityczny, jako że reprezentuje całą Społeczność Szkoły. Dlatego na tematy stricte dotyczące polityki, nie będzie się wypowiadać. Będziemy jednak stać za tolerancją i szacunkiem, których często brak pod pretekstem poglądów. Takiego podejścia, jako Prezydent, promować

nie chcę i nie będę.

Co lubisz robić kiedy masz chwilę wytchnienia od nauki?

Nie jest to pewnie oryginalne, ale od zawsze jestem fanką sportu. Moją ulubioną dyscypliną jest obecnie bieganie i choć w trakcie często pluje sobie w brodę, zastanawiając się, dlaczego to robię, tak potem czuję, że ten sport kształtuje mnie i mój umysł. Moją wieloletnią pasją jest również muzyka, która choć zaczęła się z delikatnego przymusu, jest teraz zupełnie dobrowolna. Kiedy miałam osiem lat, zaczęłam grać na skrzypcach, potem doszedł fortepian, a rok temu zaczęłam lekcje śpiewu w SZTOSie! Mam też dużo godzin słuchania na Spotify.

Jaki kraj mógłby stać się Twoim domem już dziś? Może jest takie miejsce na Ziemi, które jest Ci bliskie, tak po prostu? Chętnie dowiemy się na jakim krańcu świata i dlaczego czułabyś się jak w domu?

Wydaję mi się, że moją odpowiedzią będą Włochy, a dokładnie Toskania. Dlaczego? Widoki, widoki i jeszcze raz widoki. Podczas wakacji, mieszkaliśmy z rodzicami w domu na wzgórzu przy mieście Vinci. Wokół były sady, wszędzie było słychać świerszcze, a słońce było cudowne. Gdybym mogła, z chęcią bym tam zamieszkała. Wstawałabym rano, wypijała kawę, trochę czasu z książką, a potem jakiś spacer. Nie wiem, ile czasu wytrzymałabym żyjąc w takiej sielance, ale jak na razie, sądzę, że nie prędko by mi się to znudziło!

Co mogłabyś powiedzieć naszym czytelnikom – wyborcom, tak od siebie? Masz może jakieś szczególne przesłanie, które chciałabyś zanieść w świat?

Bądźmy częściej dobrzy dla samych siebie. Nie ignorujmy naszych potrzeb, róbmy rzeczy, które przynoszą nam frajdę i dbajmy o nasze zdrowie i fizyczne, i mentalne. Niech każdy z nas, będzie przyjacielem dla samego siebie.